GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 79.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 22 Marca 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Dziekan wydziału nauk i sztuk pięk. królew. uniwersytetu. — W wykonaniu §. 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż JJPP. Ludwik Kożubowski i Jan Tafiłowski po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali akademicki stopień *magistra budownictwa i miernictwa.* — W Warszawie d. 18 marca 1829 r. — *Bentkowski.* — *Brodziński.*

— W dniu 18 b. m. zszedł z tego świata Adam Węgierski płatnik jeneralny wojsk polskich.

— Po zaonegdaj w jednéj z tutejszych stajen umarł żebrak blisko 80 lat mający; znaleziono przy nim rewersa na tysiąc kilkaset złotych, które rozmaitym osobom pożyczał.

— Czternastoletni fortepjanista Heller przybył tu z Wiednia i ma wkrótce dać koncert.

— W krótce ma wyjść z druku poema dramatyczne pod tytułem: *Izora*, napisane przez Edw. Odyńca.

— *Edda*, to jest: xięga religji dawnych Skandynawji mieszkańców; starą semundyńską w wielkiéj części tłómaczył, nową *Snorrona* skrócił Joach. Lelewel. Wydanie drugie. Dzieła tego nabyć można u Węckiego, za złp. 6 gr. 20.

— Wyszedł z druku Ner 29 Pamiętnika Kolumb, zawiera następujące przedmioty: Przejażdżka w Prusach polskich. (List drugi.) Dziennik podróży do Krymu, odbytéj w roku 1825 przez Karola Kaczkowskiego D. M. z godłem: et haec olim meminisse juvabit (Dalszy ciąg). Wspomnienia o Turcji (List wędrownika angielskiego). Niebezpieczeństwa podróży między Arabami. Zwiedzenie jarmarku w Kopel-Esnar przez jednego z missjonarzy angielskich. Gazeta Podróży i Jeografji. Bibljografja.

— Wiadomo światłéj publiczności ile skarbów zawiera się w dziełach wzorowych pisarzów złotego wieku literatury naszéj. Lecz te skarby mało były rodakom dostępne z przyczyny rzadkości tych dzieł i stawałyby się jeszcze coraz niedostępniejszemi, gdyby temu nie starała się zaradzać przykładna o wzrost ojczystéj literatury gorliwość rodaków, którzy celniejsze dzieła naszych złotego wieku pisarzów przedrukowywać w znacznéj części poczęli. Jeżeli więc do dzieł dawnych w ojszystym wydanych języku tak jest trudny przystęp, cóż dopiero mówić o dziełach, lubo przez rodaków i o rzeczach krajowych, lecz w obcéj mowie pisanych? Każde zatém staranne przełożenie i wydanie jakiego ze wzorowych dzieł naszych pisarzów z czasów Zygmuntowskich przynosi rzetelną przysługę literaturze narodowéj.

Bez wątpienia do najcelniejszych pisarzów złotego wieku naszéj literatury należy sławny nasz dziejopis Marcin Kromer w XVI wieku żyjący, znany światu ze swoich prac uczonych, wyborną łaciną pisanych, nie bez przyczyny zwany Liwiuszem polskim. Między innemi pracami wydał dzieje kraju polskiego poczynając od najdawniejszych czasów aż do roku 1506; i opis statystyczny Polski z czasów Zygmunta Augusta pod tytułem: *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni poloni libri duo, auctore Martino Cromero. Basileae* 1568.

Pierwsze dzieło wytłómaczył na język polski Marcin Błażowski i wydał je na widok publiczny r. 1611 w Krakowie.

Tłómaczenia zaś drugiego dotychczas nie mieliśmy w języku naszym. Sądzimy więc iż sprawimy przyjemność miłośnikom dziejów ojczystych donosząc im, że P. Antoni Meleniewski dzieło tak ważne w naszéj literaturze wytłómaczył na język polski i już do druku wygotował. Przełożył także dwa inne opisy dawnéj Polski, jeden pod tytułem: *Stanislai Krzystanowicz jurisconsulti status regni Poloniae compendiosa descriptio. Moguntiae* 1606: drugi *Poloniae regni descriptio ex Thuani historiarum lib LVI.* Życzyć tylko pozostaje aby ta jego praca niebawnie wyszła z druku osobno, lub była w *zbiorze pisarzów polskich* Gałęzowskiego zamieszczona.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff,* wyprzedać *się mających po zniżonéj cenie.*

Manuel d'instruction criminelle 2 tom zamiast	fl.	24	tylko	16
Mémoires de Chimie par Klaproth 2 tom		24	—	16
Mémoires pour servir à l'hist. de 1813 1 tom		12	—	8
Mémoires sur la Musique par Gretry 3 tom		36	—	24
Methode de composition par Albrechtsberger 2 tom.		30	—	20
Nuée sur le sanctuaire par Ekartshausen 1 tom.		5	—	3
Nestor français 3 tom		24	—	16
Observations sur l'hist. de France par Mably 6 tom		24	—	16
Odes d'Horace, traduites en vers 2 tom		18	—	12
Oeuvres de Talconet, Statuaire 3 tom		36	—	24

— Dziś zimna stopni 2.

AMERYKA. — Donoszą z Veracruz pod d. 15 stycznia, że w Mexyku i całym kraju mexykańskim przywrócono spokojność. Prezydent kongresu Vittoria zagaił jego posiedzenia d. 1 stycznia obszerną mową, w któréj powiedział o ostatnich wypadkach i zapewnił, ze stosunki z krajami zagranicznemi są bardzo pomyślne. Dnia 2 stycznia przyjęła izba deputowanych następujący wniosek przeciw Hiszpanom: W przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego prawa, wszyscy Hiszpanie powinni się oddalić z kraju Rzpltéj. Hiszpanami są wszyscy ci, którzy się rodzili na półwyspie, w prezydjach afrykańskich, lub na wyspach balearskich i kanaryjskich. Hiszpanie w oznaczonym terminie nieoddalający się z kraju, będą karani sześciomiesięcznym aresztem, a po wysiedzeniu, będą wywiezieni. Takie samo postępowanie będzie zachowane względem tych, którzyby pod jakimbądź pozorem w ciągu wojny z Hiszpanją na ziemię Rzpltéj powrócili. Ukrywający Hiszpanów, lub sprzeciwiający się ich emigracji, oprócz kar wspomnionych zapłaci 500 do 1000 piastrów. Małżonki Hiszpanów nie będą zmuszane do wynoszenia się wraz z mężami owszem doznają opieki, jak tylko oświadczą władzy, że życzą pozostać. Niewolno Hiszpanom zabierać z sobą majątki żon, a ze swoich majątków mogą wyprowadzić trzecią część w gotowiźnie, dwie trzecie w rzeczach. Hiszpanie, pobierający pensje, lub beneficja nie utracą ich, ale pozostaną w ich używaniu, jeśli osiadają w jednéj z Rzpltych w przyjaźni z mexykańską zostających i jeśli przez konsula o pobycie swoim uwiadomią; tracą wszelkie prawa, jeśli osiadają w kraju pod panowaniem hiszpańskiém będącym.

— Dnia 3 stycznia uznał jenerał Calderon teraźniejszy rząd mexykański.

— Dnia 6 stycznia wybrał kongres prezydentem Rzpltéj mexykańskiéj jenerała Guerrero, a wice-prezydentem pana Bustamente.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia 7 marca.* — Publiczność oczekiwała bilu emancypacyjnego z taką niecierpliwością, iż długi czas przed posiedzeniem dnia 5 marca wszystkie galerje izby niższéj nie mogły przybywających pomieścić. Nie jeden, co przez kilka godzin na otworzenie drzwi izby czekał, musiał z powodu wielkiego ścisku, powracać do domu, nie jednemu podarto suknie, wielu żałowało swojéj ciekawości, albo raczéj zegarków, tabakierek, sakiewek. Nawet na dziedzieńcu było pełno ludzi, którzy przybywających za emancypacją będących członków parlamentu oklaskami witali. Znaleźli się także Brunszwicy, którzy, gdy xiąże Welington przybył, wołali: Precz z papieztwem, ale głos ten przytłumiły nierównie huczniejsze okrzyki radośne. Na prowincji może uwiedziono massę ludności, ale że w Londynie większość jest za katolikami, o tém ani wątpić, pomimo, że rozgłoszono, iż król czeka tylko na sposobność cofnienia bilu emancypacyjnego. Gdy P. O'Connel z izby niższéj wychodził, gdzie był obecny przy roztrząsaniu swego wyboru w Clare przez kommissją, która w całym wyborze nic nieprawnego nie znalazła, powitano go z oklaskami, a boxe angielskie stłumiły łatwo głosy tych co wołali: Precz z papieztwem. W izbie wyższéj powitano także z zapałem xięcia Klarencji i kilku liberalnych parów.

— Gazeta dublińska donosi o kłótni między oranżystami i katolikami w Callahil na granicy hrabstwa Cavon. Kilka osób miało być w niéj zabitych, a nierównie więcéj ranionych. Oranżyści w liczbie 500 byli uzbrojeni.

— Lord Anglesea przyjmował w tych dniach deputację hrabstwa Meath, która mu złożyła adres z podziękowaniem za administrację jego w Irlandji. W odpowiedzi winszował lord mieszkańcom, że umieli zachować się spokojnie, i wynurzył nadzieję, że wnet zniknie wszelka różnica stronnictw, i cały naród spólnie będzie bronił tronu i używał konstytucji.

— Deputacja z Lordem majorem na czele, stawiła się w tych dniach przed xięciem Welingtonem i podała mu plan do ukończenia drogi pod Tamizą. Potrzeba jeszcze w tym celu 250,000 f. s., a P. Brunel obliczył przyszły dochód roczny na 22,000 f. s. Xiąże nie odpowiedział deputacji stanowczo, czy plan ten będzie wspiérał, ale przedewszystkiém życzył dokładniejszego wykazu wydatków.

— Niedawno odbyło się w Londynie zgromadzenie, na którém się naradzano nad projektem założenia instytutu dla 50 chłopców i tyleż dziewcząt po zmarłych marynarzach. W całém królestwie znajduje się 4000 podobnych sierot.

— Już teraz czynią w Londynie przygotowania do koncertu, który będzie dany za miesiąc na korzyść wychodźców zagranicznych.

— Doniesienia handlowe, z Liwerpola, Manszestru i Glazgowa są ciągle niepomyślne. W Glazgowie upadło niedawno 6 domów handlowych. Wszyscy mają nadzieję, że na wiosnę polepszą się interesa.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 12 marca.* — Na posiedzeniu izby deputowanych, dnia 9 marca odczytano między innemi zdanie komissji o projekcie względem przedłużenia monopoljum tytuniu i tabaki; kommissja jest za przyjęciem tego projektu, ale sądzi, że termin trwania monopoljum do 1837 jest za długi, i radzi przedłużyć go tylko do r. 1833. Jenerał Demarcay uczynił wniosek, aby na przyszłość wyznaczane były oddzielne kommissje do roztrząsania budżetu każdego ministerjum. Po długich rozprawach odrzuciła izba tę propozycję.

— Na giełdzie rozeszła się od kilku dni pogłoska o rozruchach w Rzymie. Messager zapewnia, że rząd nie otrzymał w tej mierze żadnego doniesienia.

— Narzekają, że w Paryżu za wiele jest teatrów, a jednak zawiązało się towarzystwo akcyjne, które ma zamiar wystawić nowy teatr pod nazwiskiem Omnibus, tak obszerny, iż w nim 12,000 widzów będzie się mogło pomieścić.

— Mówią, że pułkownik Fabvier powróci do Francji, gdyż nie może się porozumiéć z władzami greckiemi względem urządzenia wojska.

— Cesarz Don Pedro ma zamiar bronić praw Donny Marji wszelkiemi sposobami.

HISZPANJA. — Pułkownik Lastra, który z nową bandą powstańców w Katalonji wystąpił, cofnął się przez Starą Kastylję i Braganza do Portugalji.

— Z Barcellony donoszą pod d. 26 lutego. Dzisiaj zrana rozstrzelano w cytadelli dziesięciu katalońskich notablów. Wystrzały działowe uwiadomiły mieszkańców o tém zdarzeniu. Straceni należeli do strony konstytucyjnéj, i przekonani byli o należenie do spisku.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli dnia 12 marca.* — Dziennik Philantrope, pismo wydawane przez towarzystwo dobroczynności prowincji południowych, umieściło o stanie niderlandzkich osad ubogich w r. 1828 następujące szczegóły, świadczące o ich powodzeniu: W osadach wolnych prowincji Antwerpen liczono 133 zabudowań, a w osadzie żebraków 4 folwarczki i 1 dom żebraków. W osadach tych żyło 1292 osób, a dochód ich jednorocznych zbiorów wynosił 30,305 zł. hol. Przy końcu roku bieżącego spodziewają się jeszcze pomyślniejszych wypadków. St… cztery morgów zasiano zbożem i na wiosnę wszystkie prace gospodarskie rozpoczną się z całą dzielnością. Dnia 31 grudnia r. z. znajdowało się w osadach 297 sztuk bydła rogatego, 1097 owiec i 9 koni. Pod względem moralności i zdrowia, nie pozostawiają osady nic do życzenia. W Fredericksoord było przy końcu r. z, na przestrzeni dwóch mil, 6 osad z 416 gospodarstw, 1107 morgów i 2268 ubogich. W Veenhuizen posiada towarzystwo 2756 morgów z trzema osadami urządzonemi dla 2000 sierot, 1000 żebraków, i 300 ubogich rodzin, dnia 1 stycznia r. b. miały 4115 ludności. W Wateren jest osada przemysłowa z 60 młodzieńców, którzy przeznaczeni są na przełożonych w zakładach fabrycznych. Towarzystwo dobroczynności posiadało przy końcu r. z. blisko 7000 morgów, z których uprawiano 2700. Dochodu mieli ogrodnicy 150,000 zł. h., posiadali nadto 100 koni, 1000 krów i 2500 owiec. We wszystkich tych osadach było 7614 ludności.

NIEMCY. — *Z Monachium 5 marca.* — Król bawarski postanowił, aby dla wsparcia dziejów ojczystych, ożywienia ducha narodowego i złożenia hołdu cnotliwym czynom, ważniejsze zdarzenia za jego rządu, sławne, krajowi i ludzkości użyteczne czyny, podawane były potomności (jak to dawniéj było we zwyczaju) w bitych na pamiątkę tych przedmiotów pieniądzach (nie medalach) wielkości talarów konwencyjnych. Piérwsze tego rodzaju talary, które wkrótce na jaw się ukażą, przedstawiać będą chwilę, w któréj król otoczony radą stanu, zaprzysięgał ustawę konstytucyjną.

— Królewska bibljoteka w Berlinie, pomnożoną została w roku przeszłym 4,710 dzieł w 7357 tomach.

— Powszechna gazeta niemiecka donosi z Rzymu pod dniem 24 stycznia o wielu aresztowaniach w téj stolicy katolickiéj. Rząd miał odkryć towarzystwo węglarskie. (Gazeta Francji doniosła nawet o rozruchach w Rzymie.)

PORTUGALJA. — *Z Lisbony dnia 21 lutego.* — Kommissja z powodu spisku styczniowego ustanowiona, otrzymała rozkaz przyspieszenia procesu; jakoż wyznaczyła ona oskarżonym 5 dni do ostatecznéj obrony.

— Don Miguel udzielił dymissje kilku wyższym officerom.

— Królowa matka ciągle jest słaba.

— Policja dochodzi usilnie exemplarzy pisma, które przeciw Don Miguelowi jest wymierzone.

— Dnia wczorajszego umarło z nędzy na pokładzie pontonów, 8 Hiszpanów.

— Jutro dwór, miasto i załoga obchodzić będą rocznicę przybycia Don Miguela.

TURCJA i GRECJA. — Podług rapportów tureckich wypędzili Turcy Greków z okolic Termopilów.

— Jenerał Church doniósł prezydentowi, że zostające pod jego dowództwem wojsko greckie dnia 26 grudnia, miasto Konizza szturmem wzięło. Pomagała mu flotylla w zatoce Arty znajdująca się. Najuporczywszy bój był przy domu celnym miasta, gdzie Turcy byli oszańcowani. Dowódzca turecki Boncali-Aga i Czausz Aga zginęli w tym boju. Oswobodzono w Konizzy dwa tysiące greckich mieszkańców, z którymi się Turcy obchodzili, jak z niewolnikami.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Dziesięć upłynionych wieków dawnéj Polski czyli chronologja do obrazu dziejów polskich.

Jeden ze znamienitych pisarzy naszych, jeden z wielkich historyków naszego wieku, wieku XIX, zawarł treść ojczystych dziejów polskich w jednym arkuszu zwyczajnego formatu. Opowiedział historją dziesięciu upłynionych wieków. Powiedział co się stało na ziemi naszéj od r. 860 do r. 1796. Obok zdarzeń historycznych w porządku chronologicznym wyliczonych, skreślił samemi prawie datami, przez wymienienie pamiętnych nazwisk, obraz kolejnego wzrostu oświecenia w Polsce, jako się wywijało z czasów dzikości i barbarzyństwa, jako się następnie szerzyło i wzmagało nadzwyczajnie; jako je potém na czas długi ciemności zakryły, i jako się nakoniec z tych ciemości znowu odrodziło.

Dzieje te podzielił na cztéry epoki. Od r. 860 — 1139 Polska jest podbijająca. Samowładztwo trwa lat 260; wolnieje od r. 1080 do 1139 przez lat 60. — Od r. 1139 — 1333 Polska jest w podziałach. Możnowładztwo trwa lat 234. Powstaje od r. 1139 do r. 1180 przez lat 60; wikła się w nieład od r. 1180 do 1319 przez lat 140. — Od r. 1333 do 1587 Polska jest w stanie kwitnącym, we względzie politycznym i we względzie piśmiennictwa. W tym dziale opisuje autor koléj gminowładztwa szlacheckiego. Powstaje to gminowładztwo szlachty od r. 1374 do r. 1607 przez lat 233. Równość szlachecka i poniżenie innych stanów przypadają między r. 1468 i 1562. Nakoniec panowanie szlachty urządza się i dojrzewa od r. 1562 do 1609 przez lat 47. — Czwarty i ostatni okres: od r. 1587 do 1794, przez lat 200 jest epoką upadającéj Polski. Oręż nasz wsławia się, świetnieje przy wzrastających dolegliwościach od r. 1588 do 1648 przez lat 60. Możni zawichrzają stan szlachecki od r. 1607 do r. 1695. W tym czasie przypada skażenie rzeczypospolitéj. Klęski i wyniszczenia smutny widok stawiają przed oczy nasze; od r. 1648 do r. 1717 przez lat 70. Tron poniżony, swawola szlachty wzmaga się od r. 1648 do 1764 przez lat 116. Skutkiem tego, otrętwienie. Na otrętwieniu gruntuje się wpływ obcy, między r. 1718 a 1764 w ciągu lat 46. Reszte dziejów zapełnia dźwiganie się, czynienie starań około naprawienia rzeczypospolitéj i upadek od roku 1764 do 1794 przez lat 30.

Te podziały, te wzmianki, są wypadkiem długiego obmyślania, krytycznych rozumowań, głębokiéj i obszernéj znajomości ducha dziejów naszych. Jest to krótka, ale do-

kładna instrukcja dla pisarzów historji polskiéj. Są tu wskazane główne punkta dla myśli szukającéj ładu, następstwa i związku w tym chaotycznym zamęcie.

Nie jest tak łatwo, jak się zdaje, czynić działy w życiu ludów i wytykać istotne przyczyny zmian w składzie wielkiéj spółeczności. Fakta, są to tylko znaki emblematyczne i niejako hieroglify ducha pokoleń i wieków. Trzeba umieć czytać te hieroglify i tłómaczyć te znaki. Na tém zależy krytyka historyczna.

W tym spisie chronologicznym, jest także historja oświecenia Polski. Wymienimy główne daty wskazane przez autora.

W Polsce podbijającéj przybywają xięgi i pisarze z Włoch i Francji od r. 950 do 1100. W czasie wolniejącego samowładztwa, widzimy kronikarstwo ruskie pod wpływem greckim, łacińskie pod wpływem francuzkim, a potém niemieckim, od r. 1100 do 1300 przez lat 200.

W nieładzie możnowładczym od r. 1300 do 1370 przez lat 70, kronikarstwo kazi się, piśmiennictwo upada, wpływ Niemiec wzrasta, jest to epoka rozerwanéj Polski na udzielne xięztwa.

W Polsce kwitnącéj piśmiennictwo ożywia się. Polacy zajmują się przepisywaniem w łacińskim języku. Zajmują się teologią, kommentowaniem biblji, kaznodziejstwem, prawodawstwem. Tłómaczą na język polski biblją, xięgi religijne, prawa krajowe. Wszystko to dzieje się między r. 1370 a r. 1470 w ciągu lat 100.

W okresie równości szlacheckiéj i poniżenia innych stanów między r. 1470 a r. 1550 w ciągu lat 80, łacina ulepsza się, a z nią kronikarstwo i poezja łacińska. Wpływ Włoch, filologia, astronomia celuje; prawo krajowe, filozofia i medycyna; proza polska kształci się i tłómaczą pisma medyczne, religijne i różne drobne. — Jest to czas Grzegorza z Sanoka, Marcina z Olkusza, Jana Długosza, Jana z Głogowa, Tarnowskiego, Kopernika, Stanisława Górskiego i t. d.

Między rokiem 1550 a r. 1650 dawna literatura polska najświetniejszym jaśnieje blaskiem. Łacina w prozie i poezji wyborna. Język polski przewagę bierze. Proza jego dojrzewa. W tłómaczeniach biblji i starożytnych pisarzów, w sporach religijnych, w dziejopisarstwie, w kwestjach politycznych i prawnych, wytrawiona. Poezja w surowym języku naśladowcza jeszcze. Jest to czas Stanisława Orzechowskiego, Marcina Bielskiego, Hoziusza, Jana Kochanowskiego, Wujka, Górnickiego i t. d. Czas wielkich pisarzy naszych.

Od r. 1650 do 1750 w Polsce chylącéj się do upadku, w czasie zawichrzenia stanu szlacheckiego od możnych, w czasie skażenia rzeczypospolitéj, najlepsze prace są niemczejącéj części narodu. Dzieła scientyficzne celują. Dziejów pisarze i poeci słabsi i mizerniejsi. Jest to czas ascetyków, panegirystów, czas zepsutego smaku i mieszanéj z łaciną polszczyzny.

Nowe się życie zjawia w piśmiennictwie naszém od r. 1750 do r. 1770; wzrost oświaty pobudza do pisania xiąg elementarnych, do badań historycznych, do polityki. Wszystko w języku polskim. Język ten nabywa wysokiego poloru w stylu, w wymowie i w zakwitłéj pod wpływem francuzkim poezji od r. 1770 do r. 1795.

Rozmyślaniu czytelników zostawujemy przyrównania ciągu zdarzeń w polityce, o ciągu zdarzeń w piśmiennictwie naszém. Rezultaty tych porównań będą niezmiernie ważne. Wnioski ztąd zawiązywane mogą bydź zajmujące. Potrącą wielkie myśli, obudzą wspaniałe wyobrażenia.

Mało jest dzieł, któreby na chlubniejszą wzmiankę i na pilniéjsze baczenie zasługiwały; któreby przyjaźniejszém, życzliwszém piórem czytającéj publiczności zalecać należało: mało jest pism takich, któreby twórcom swoim większe prawo do wdzięczności rodaków zjednały, jako ta jedno-arkuszowa broszurka Lelewela. Dla nieznających historji polskiéj, ułatwi ich poznanie, dla znających dokładnie tę historją, będzie szacowną skarbnicą pamiątek i zebraniem w treści wszystkiego o czém nigdy dostatecznie rozmyślać nie można.

Dla dzieci i dla dorosłych, dla uczonych i nieuczonych zarówno przydatna i potrzebna ta xiążka, wyszła w tych dniach z druku w szkolnéj drukarni. Opatrzona jest mappą historyczną Polski, wyobrażającą wszystkie koleje narodu, którą sam autor skreślił.

SYNONIMA.

Dla. Do. Na.

Bliskoznaczność tych przedimków wydarza się wtenczas, kiedy mowa o nabyciu, kupnie, sprawunku, robocie.

Dla wyraża własność, uważaną jako prawo do rzeczy. Wszystko może bydź własnością ludzi; własnością zwierząt to tylko, co służy do ich życia. Rzeczy nie mają żadnéj własności, ale tylko przeznaczenie, które wyraża się albo przez *do* albo *na*. Kupujemy chléb *dla* siebie, siano *dla* koni, zaprzęgi *na* konie.

Każda rzecz mająca uzupełnić drugą, albo objęta być drugą, ma po sobie *do*; np: guziki *do* sukni, sprzęty *do* pokoju.

Każda rzecz mająca bydź wierzchem, objęciem drugiéj, albo z któréj powinna się zrobić druga, ma po sobie *na*; np: pokrywka *na* garnek, pudło *na* drobiazgi, skóra *na* bóty.

Między *do* i *na*, ze względu na miejsce, jest jeszcze ta różnica: że zamknięte miejsce ma przed sobą *do*; otwarte *na*. Na Pradze kupują się rzeczy *do* Warszawy; w Warszawie *na* Pragę.

Przebaczyć. Wybaczyć.

Przebaczamy uchybienia istotne; *wybaczamy* pozorne. Żałującemu *przebaczamy*; usprawiedliwiającemu się *wybaczamy*.

Proszący o *przebaczenie* obawia się kary lub innych winy swojéj skutków; proszący o *wybaczenie* zapobiega grzeczności złemu o sobie rozumieniu, chociaż takowego częstokroć nie mamy o nim.

Obrażony *przebacza*; urażony *wybacza*. Człowiek dobrego serca *przebaczy* prędko; człowiek wyrozumiały *wybaczy* łatwo.

X: Bo........

TEATR NARODOWY. Dziś opera: *Mularz i ślusarz.*

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻACIEJ NRO 472